



Pojutrze, w Kościele Szpitala DZIECIĄTKA JEZUS, przypada doroczna uroczystość IMIENIA JEZUS, która z Odpustem, Kazaniem i Processją obchodzoną będzie.

Rozkazem CESARSKIM, mianowani zostali Radeami Stanu: Członek Emeryt Rady Wychowania, Kurator Honorowy *Warszawskiego* Instytutu Szlacheckiego *Krzyżanowski*; Członkowie tejże Rady i Wizytatorowie Zakładów Wychowania Okręgu Naukowego *Warszawskiego Sumiński* i *Smaczniński*; Prezesi Trybunałów Cywilnych: w Lublinie *Podgórski*, w Warszawie *Dziędzicki*, w Łomży *Zaborowski*, w Płocku *Kosmowski*, w Radomiu *Chrzanowski*, w Kielcach *Kosiński*, i w Kaliszu *Bońkowski*; Prezesi Sądów Kryminalnych: w Kielcach *Karczewski*, w Warszawie *Strzeszewski*, w Lublinie *Czaplicki*, i Radca Prokuratorji Królestwa *Borkowski*.

Tymże Rozkazem, Starszy Cenzor Komitetu *Warszawskiego* Cenzury, kierujący Wydziałem gazet L. T. *Tripplin*, mianowany został Radcą Dworu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Albertynę* i *Józefinę Faust*, pozostałe córki po zmarłym *Mateuszu Faust*, aby po odebraniu nadesłanego wexlu na summę 500 guldenów, z zapisu przez *Xiędzę Rzymsko-Katolickiego Wyznania, Jerzego (Georg) Fausta*, w *Manheim* w Wielkiem Xięztwie *Badeńskiem*, do zarządu *Warszawskiego Ober-Policmajstra* jak najspieszniej zgłosiły się.

JW. Hr: *Benkendorff*, Jenerał-Major z Orszaku J. C. K. MOŚCI, wyjechał do *Hannoweru*.

Leonard Rudakowski, Radca Dworu, Starszy Lekarz Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, ozdobiony Orderami i Znakiem nieskazitelnej służby za lat XX, w dniu 12tym b. m. zszedł z tego świata. Pograżona w żalu Żona wraz z małoletnim Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłego, dziś o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 2239 przy ulicy *Nalewki*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Napoleona z *Charzewskich Smoczyńska*, Żona Urzędnika Skarbowego, przeżywszy lat 44, wczoraj rozstała się z tym światem. W głębokim pograżeniu smutku: Mąż, Syn i Córka, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze (w Niedzielę) o godz: 3giej po południu, z dolnego Kościoła Ś. Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Każdy sobie przypomni, jak pięknym był dzień zwiastujący początek *Nowego Roku*. Owoż starzy ludzie utrzymują powszechnie, a starzy BOGIEM a prawdą, zawsze słusnością mają, że jakim jest dzień pierwszego roku, takim będzie i *Sierpień*, a jeżeli dnia tego *Słońce* na wschodzie ukaże się czerwone, tedy nastąpią w lecie częste burze z grzmotami. Z czynionych dnia tego spo-

strzeżeń, nie widzieliśmy wcale *Słońca* czerwonego, ale w pełnym jasnym blasku, którym przez cały dzień przyświecało, tak więc dla *Sierpnia*, jak najpiękniejszą wróżbę można pogodę. Idąc dalej za spostrzeżeniami, jakie nastęrczył nam miesiąc bieżący, znowu starzy utrzymują ludzie, że jakim jest 2gi *Stycznia*, takim również będzie i *Wrzesień* w tym roku. I dla *Września* tedy, możemy uczynić nadzieję pogody, bowiem *drugi Stycznia* nieustąpił w niczem pierwszemu, a wzmocniwszy się przymrodkiem, jeszcze nawet przewyższył poprzednika swego. Dzień 10 b. m. także należy do dni prognostycznych, a może i najważniejszych dla całego lata, bo jeżeli w dniu tym, przez cały dzień *Słońce* przyświeca, to spodziewać się należy pogodnego lata. Dziś więc możemy stanowczo przypuszczać o przyszłości lata, a sądząc z dnia ubiegłego, nienajgorszą przyniesie dłań wróżbę. Nakoniec dzień 22, czyli dzień Śgo WINCENTEGO, jest ostatnim z dni tego miesiąca, służących do wróżby, bo jeżeli w dniu tym nie będzie mrozu, to ma zwiastować w przyszłości pogodę; z tą też urosło owo znane stare przysłowie: *Kiedy Śty WINCENTY niechodził w futrze, chodzić będzie w koszuli*. Tyle co do szczegółowych dni *Stycznia*, a teraz przejdziemy do prawdeł powszechnych o samym tym miesiącu. I tak: po *Styczniu* łagodnym, następuję zwykle *Luty* mroźny, *Kwiecień* i *Maj* pogodny, a *Czerwiec* i *Lipiec* gorący. Po *Styczniu* zaś mglistym (na co jakos zanosi się podobno w tym roku), następować zwykła wczesniejsza *wiosna*; a po *Styczniu* mokrym, spodziewać się należy mokrego lata. Warto by ażeby niektórzy z szanownych Czytelników naszych zwrócić zechcieli uwagę swoją na te spostrzeżenia, i takowe w swoim czasie sprawdzili. Z porównania bowiem kilku takich, z różnych miejsc obserwacji, które przyjąlibyśmy z wdzięcznością, łatwoby nam było urządzić na przyszłość mniej więcej stanowczą skazówkę, która jakkolwiek na pozór mała, mogłaby wszakże odegrać w gospodarstwie swą rolę.

Na świetnym wieczorze w Zamku, danym w dniu *Nowego Roku* (v. s.), z nowych tańców odegranych przez liczną i wyborną orkiestrę Zamkową, powszechnie podobaly się: polonez, dwa kontredanse z ulubionych motywów różnych oper, i mazur, wszystkie kompozycje *P. Pohlensa*, Kapelmistrza Głównego Sztabu armji czynnej; oraz wale pod tytułem: *Wystawa Londyńska*, kompozycji *Labitzkiego*.

Jutro, o godz: 5tej z południa, odbędzie się w *Warszawskim Towarzystwie Dobroczyńności*, sesja, w przedmiocie urządzac się mających zabaw na ubogich.

W dniu 8 b. m. w sali koncertowej domu *angielskiego* w *Berlinie*, dał się słyszeć na fortepianie *Pan Emanuel Kania*, jeden z naszych współziomków. Recenzenci *Berlińscy* utrzymują, że sposób jego grania mocno cechuje się zamiłowaniem metody nieodżałowane-

go *Szopena*. Biegłość w grze ma wielką, a dotknięcie łagodne, sonata patetyczna *Beethowena* przezeń wykonana, zyskała zadowolenie, licznie zebranych słuchaczy. Artysta ten, jak słyhać, ma zamiar zwiedzić i nasze miasto.

W miarę rozwijania się zabaw karnawałowych, coraz bardziej zaczyna się ustalać moda wczesnego przybywania natakowe. Na kilku już i to nawet świetniejszych wieczorach, doświadczono tego. Niedziwimy się bynajmniej temu, bo skoro od tego ma zależeć okazanie szacunku dla domu, lub miejsca zabawy, nikt się zapewne u nas nieznajdzie, któryby niechciał wyprzedzić każdego w tym względzie. Dziś więc kiedy rzeczy na tej stopie stoją, możemy sobie prawdę powiedzieć, jak nieraz śmiesznem było położenie osób, ziewających w czasie najpiękniejszej pory wieczoru, w oczekiwaniu na przybywających, którzy dopiero o 11 w nocy zaczęli nadejść. Następnie znudzeni oczekiwaniem, rzucali się do zabawy, nie z przyjemności lecz z musu, i dobrowolnie pozabawiali się miłej sposobności, przepędzenia chwil kilku z prawdziwą rozkoszą. Co nam się w tej nowej modzie podobają najbardziej, to anegdota, którą jedna z *francuzkich* gazet mój opowiada w ten sposób: Na pewnym wieczorku wszystkie damy chcą ukarać dobrych swoich znajomych i przyjaciół, (mowa tu o młodzieży), którzy pomimo zaproszenia na godzinę 8ą, kazali czekać na siebie aż do godziny 10, postanowiły z żadnym z nich nie tańczyć przez cały ten wieczór. Wiadomo że *francuzka* co postanowi to i wykona; niepomogły więc ani tłumaczenia ani prośby, a lekarstwo tak skutkowało, że gdy nazajutrz dla próby tylko, jedna z tychże dam, urządziła podobny u siebie wieczorek, całą młodzież stawiała się jak najpunctualniej, a wyprzedziwszy damy, przyjmowała je o samej 8ej, u podwoi, i tym sposobem pozyskała przebaczenie winy.

Nakładem Księgarni B. *Lessmana*, wyjdzie nowe wydanie dziełka pod tytułem: *Abrégé des aventures de Télémaque, fils d'Ulysse*, z dodaniem uwag grammatycznych, objaśnień trudniejszych wyrażań, galicyzmów, mitologii, historii, jeografji, oraz słownika *francuzko-rosyjsko-polskiego*, układu J. E.

Nie zadziwiłoby to nas bynajmniej, gdyby kto z *Warszawian*, doskonale znających okolice miasta, wybrał się do *Grossowa*, który chrzciliśmy już nazwą *Seemanówki*, a później i *Alexandrówki*, położonego pod *Marymontem*, nie trafił dziś do niego. Z resztą cóżby mu nawet przyniosło trafienie, gdyby go nie poznał? A że byłby w tym wypadku, za to prawie ręczyć możemy. Napróżno bowiem szukałby młyna, który niemilosiernie warezając pod pałacym, zasilał go łoskotem i wilgocią sięgającą aż do szczytu murów. Aniby się dopatrzył owych wodnych zarośli, które na grzbiecie zieleniałego od szlamu stawu, pławiły swe liście; ani też tych chwastów, w których jakby w fortecy, kryły się przed wylętem, wystraszone z pola strzałem kuropatwy. Dziś cały pałac i podwórzec jego inną postać przybrały. Młyn wyniósł się z pod jego skrzydeł, i zamienił się w jakąś letnią chatkę, rozłożoną nad brzegiem stawu i ukrywającą starannie ko-

ła; oczyszczona aż do gruntu woda, przybrała postać rozległej zwierciadlanej tafli, a ogród do koła zajął tem życiem, jakie tylko skrzętna, a wszędnie widna dłoń Gospodarza, może nadać przy ciągłej troskliwości o niego. Szkoda tylko, że Właściciel sam tam zamieszkałszy, pozbawił *Warszawę* jednej więcej z owych przyjemnych okolic, które tak licznie, a zwłaszcza wśród lata, lubi odwiedzać Publiczność nasza. Gdyby jednak kiedykolwiek odmienił swój zamiar, nie potrafilibyśmy mu dosyć się odwdzińczyć, za przygotowanie nam tyle pięknego i tak przyjemnego już to dla rozrywki, już dla letnich mieszkań siedliska.

Onegdaj, chłopiec, około lat 18 życia mieć mogący, na poddaszu stajni w domu pod Nr 2414 przy ulicy *Nowolipie* będącej, przez powieszenie się, życie sobie odebrał.

Nakładem Księgarni *Bernstejna* przy ulicy Miodowej pod Nr 483, wyszły: *Kazimierzy Walce*, utworzone na fortep: i ofiarowane W. *Kazimierze Ruskiewicz*, przez Karola *de Carmantrant*, cena exempl: kop. 37²/₂; tudzież *Bukietu Melodji* nowej serii Nr 5ty, obejmujący wyjątki z opery *Otello*, *Rossiniego*, cena exempl: kop. 45. Kompozycje te nabyć można we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Lublinie* u *Arzta*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balcecie *Dwaj Złodzieje*, przywołaną została Pani *Turczynowicz* 2-kroć.

Rada Opiekuncza Zakładów Dobroczyńnych Ptu *Konińskiego*, pragnąc czynnie przyjść w pomoc cierpiącym, szukającym poratowania zdrowia w Szpitalu *Konińskim*, zostającym pod nadzorem *Wojciecha Gałczyńskiego* Prezydującego w Radzie, i innych Obywateli Członków, na posiedzeniu swem uchwaliła wydać w m. *Koninie* na korzyść miejscowego szpitala dwie zabawy tańcujące, w dniach 25 b. m. i 15 Lutego, a nazajutrz po ostatnim zebraniu ma być odbyta *loterja fantowa*.

Z Petersburga. — NAJJAŚNIEJSZA PANI, mianowac raczyła Damą Orderu Stej KATARZYNY II kl, Panią *Annę Filozofow*, Małżonkę Jenerała-Adjutanta. — W *Kazaniu*, wydaje się corocznie do 60 dzieł w językach wschodnich (*tatarskim, arabskim, tureckim i perskim*).

ANGLJA. — W dniu 9ym b. m., na giełdzie *Londyńskiej* rozeszła się wieść, że Lord *Russel* zdołał wzmocnić swój gabinet; papiery w skutek tego w górę poszły. — Dla porządkowania sporów między fabrykantami a robotnikami, zaprowadzą osobny trybunał. Wysoko położone osoby pracują nad tem, by za pomocą układu, ukończyć spór pomiędzy robotnikami-mechanikami a fabrykantami. — W *Liverpool*, kompanja tamecznych doków buduje domy dla wychodźców *irlandzkich*, dotąd ciągle oszukiwanych i obdzieranych przez karczmarzy i meklerów miejscowych. Obliczono, że w roku zeszłym wychodźcy *irlandzcy* w *Liverpool* zostawili do 3ch milionów dukatów, wydawszy je na życie tylko. — Tel. graf podmorski z *Douvres* do *Calais* uszkodzonym został; bryg jakiś w czasie burzy rzucił kotwicę, ta przetarła pokrywę druta, ale samego druta nie zerwała, dla tego przesyłka depeszy odbywa się do czasu, dopóki

sam drut zepsuciu przez wodę morską nie ulegnie. — Rodzina *Orleańska* często odwiedza Królowę w *Wind-sor*. — Rząd przyczynił się w kwocie 400 duk: do ofiar na budowę nowego Kościoła Katolickiego w *Greenwich*.

AUSTRIA. *Wiedeń 11go Stycznia.* — Cesarz rozka-zał, by w aktach urzędowych wszelkich, używano odąd dawnego tytułu: »Jego Cesarsko-Królewska Apostol-ska Mość", w miejsce dotychczasowego: »Jego C. K. Mość." — Od ogłoszenia ostatnich patentów, we wszy-skich ministerjach, wielka czynność panuje; obrabiają nowe prawa organiczne. — Narady kongresu celnego odbywają się w wielkiej tajemnicy. — Wkrótce ogłoszą nowe prawo o giełdzie. — Postanowiono podobno, że tylko wojskowi urzędnicy mają nosić mundury w go-dzinach niesłużbowych. — W r. z. w *Tyrolu*, otwarto siedm zakładów wychowania dla nauczycielek i guwer-nantek. — Pułkownik *Piktet* przedstawił model armat perkusyjnych rządowi. — Piwowarom w *Salzburgu*, Minister skarbu udzielił 4ro-miesięczny kredyt, do opłaty podatków. — W tym roku dadzą tu trzy wielkie bale *slawiańskie*. — Komunikacja telegraficzna pomi-ędzy *Lwowem* a *Wiedniem*, zupełnie już urządzoną została.

BELGJA. — Jenerał *Lamoricière* pod eskortą ajentów policji *francuzkiej*, wyjechał do *Kolonji z Bruwelli* w dniu 11ym b. m.; tegoż dnia przybył tam Jenerał *Bedeau*. Na granicy, żandarmierja poznawszy P.P. *Chan-garnier* i *Charras*, nie chciała ich puścić do *Belgji*; paszporta bowiem na inne dano im nazwiska; dopiero za otrzymaniem telegrafem odpowiedzi z *Paryża*, po-zwoliła im wraz z ajentami dalej pojechać. — O gło-soną Hrabinę *de Boarmé*, oświadczył się jakiś młody *Anglik*, a gdy mu Hrabina ręki odmówiła, zapisał jej w testamencie 600,000 franków, jak zapewniają dzien-niki *belgijskie*.

FRANCJA. *Paryż 10go Stycznia.* — *Monitor* ogłosił dziś kilka dekretów; pomiędzy temi najważniejsze miej-sce trzymają: Dekret skazujący na wygnanie z *Fran-cji, Algierji* i kolonji, 66ciu b. Reprezentantów górnej *lewej*, pod karą deportacji do *Guyany*, jeżeliby ich schwytano w granicach Rzplitej. Z pomiędzy bardziej znanych, tą listą objętych, wymienić należy: *Wiktora Hugo*, *Karola Lagrange*, *Charras*, *de Flotte*, *Mathieu de la Drôme*, *Bac*, *Schoelcher* etc. Drugim dekretem skazano na czasowe wygnanie 18 b. Reprezentantów; pomiędzy temi znajdują się: P.P. *Thiers*, *E. de Girardin*, *Creton*, *Pascal Duprat*, *Baze* i Jenerałowie: *Chan-garnier*, *Lamoricière*, *Bedeau*, *Leslo*, *Laidet*. — Wczo-raj w nocy z twierdzy *Tery*, poprowadzono do *Brestu* okutych po dwóch, 600 skazanych przez sądy wojenne na zasadzie protokółów i śledztwa, za udział w walce na barykadach 4 i 5 Grudnia r. z. Pięciu b. Reprezentan-tów z górnej *lewej* także z niemi poprowadzono. Z *Bre-stu* okręt linjowy *Duguesclin* o 90 działach powiezie ich do *Guyany*. Jest to pierwszy transport deporto-wanych. — Z *Algierji* wiadomości dochodzą do 5 b. m.; wszystko było spokojne. — *Monitor* ogłosił 40 nowych misjonów w *legji honorowej*. — Wczoraj, zamieniono ratyfikacje traktatu zabezpieczającego własność litera-

cką, a zawartego między *Francją* i *Anglią*. — Dziś men-nica wybiła za 20,000 fr. sztuk 5-frankowych, z popier-siem *Ludwika Napoleona*; maństwo osób dobijało się o tę monetę nową. — Dwóch Prałatów *francuzkich* a pomiędzy temi Arcy-Biskup *Bordeaux*, otrzymać mają kapelusze Kardynałskie. — Ministrowie pracują teraz nad ułożeniem nowego prawa o prassie. — Ogłoszone listy wygnań, obejmować miały daleko znaczniejszą li-czbę osób, ale wiele nazwisk usunięto. — W teatrze *Wielkiej Opéry* dawna korytna przywróconą została. Przedstawia ona Króla *Ludwika XIV* nadającego wr. 1672 kompozytorowi *Lulli*, przywilej na Akademię Kró-lewską muzyki. Ozdobiou ten obraz orłami Cesarskimi. — Minister spraw zagr: *de Turgot*, dawał wielki bal na 2000 osób. Pani *de Turgot*, jest córką Marszałka Hr: *Lobau*. — W dniu 22 b. m. Prezydent odbędzie wielką rewję całego garnizonu *Paryzkiego*. — W zam-ku *Ranes*, umarł w wieku blisko 80-letnim, Xiążę *de Broglie*, b. Marszałek polowy i Deputowany z depart-amentu *Orna*, Kawaler Śgo DUCHA. (Xiążę *de Broglie*, był bratem Xdza Xcia *de Broglie*, Prałata Katedry *Pol-znańskiej*, synem Xcia *de Broglie*, Feldmarszałka *Ros-syjskiego* (r. 1797), a wnukiem Hr: *de Broglie*, który właśnie sto lat temu, r. 1752, wysłany został jako Am-basador *Francuzki* do *Warszawy*). — Salę pałacu Izby prawodawczej restaurują; obrazy z czasów *Ludwika Filipa* zastąpią obrazami z czasów Cesarstwa.

HISZPANJA. — Spodziewają się wkrótce dekretu roz-wiązania kortezów. — Nowo-narodzonej Xiężniczce nie nada Królowa tytułu Xiężny *Asturji*, ponieważ tytuł ten musiałby być cofnięty, gdyby Królowa dała życie po-tomkowi płci męskiej.

NIEMCY. — Pogłoska, że *bundestag* na flotę *niemie-cką* zaciągnie pożyczkę, jest zupełnie bezzasadną, bo flotta owa nie została uznana własnością związku; po-nieważ pieniądze na utrzymanie floty ledwo do końca *Stycznia* wystarczają, przeto zapewne sprzedaną zostanie. — Pozamknięciu wielu stowarzyszeń, policja *Frank-furcka* blisko 900 czeladników z miasta wyгнаła. — W *Wejmarze* sejm się zbierze 19 b. m.

PRUSY. — Komissja Izby Iwszej w swem sprawo-zdaniu, zaleca Izbie zatwierdzenie traktatu z *Hannowe-rem*. — Jenerał *Bonin* został ma Ministrem wojny. — Spodziewają się w Izbie Iwszej żywych rozpraw nad wnioskiem P. *Claes* o prassie.

WŁOCHY. — W *Turynie* Izba rozpoczęła rozbiór tra-ktatu handlowego pomiędzy *Sardynją* i *Austrją*. — Dzienniki rządowe zaprzeczają pogłosce o zawarciu kon-kordatu pomiędzy *Sardynją* a STOLICĄ APOSTOLSKĄ. — Prezydent Rzplitej *Francuzkiej*, przesłał Ojcu Śmu wła-snoręczny list, w którym go zapewnia o swej czci naj-głębszej i poszanowaniu dla Kościoła, którego prawa całą mocą popierać będzie.

ROZMAITOŚCI. — Wspomnieliśmy już o posągu *Gu-stawa Adolfa*, który po zatopieniu się okrętu, użytego do jego przewozu, z małą szkodą z łona morza wydo-był, i na brzegach *Helgoland* złożonym został. Wszak-że na wyspie tej panuje jeszcze prawo barbarzyńskie, obowiązujące niegdyś we wszystkich okolicach nadmor-

skich, iż część łupu przypada na rzecz mieszkańców nadbrzeżnych. Odwołują się oni teraz do tego prawa, i żądają trzeciej części wartości posągu, który zatrzymali, i w tym względzie prowadzoną już jest korespondencja dyplomatyczna. — W tych czasach kilku uliczników w Lille, znaleźli człowieka leżącego na drodze, w stanie zupełnie opitym; podnieśli go więc, a zaciągnawszy za sobą do śmietnika, wykopali w nim dół, w który wpuścili nieboraka aż po same uszy. Z początku wpływ wódki nie pozwalał mu rozpoznania miejsca pobytu, lecz następnie, w miarę przychodzenia do siebie, usiłował wygramolić się, ale napróżno, albowiem gnój rozstępował się pod nim, a on zapadał coraz głębiej. Na krzyki nieszczęśliwego, przybiegło kilka osób, i zaledwie z trudnością wydobyć go zdołano. Szkodliwy figiel uliczników nie pozostał bez skutku, albowiem pijak zaprzysiągł uroczysty rozbrat z wszelkimi trunkami. — Na publicznym popisie zapytał bakałarz jednego z uczniów: »Czem się różni kukułka od innych ptaków?« Zapytany zamyślił się, i przypomniał sobie, że kukułka nie buduje gniazd, lecz swoje jajka składa do gniazd innych ptaków; strwożony jednakże powtórnie surowem zapytaniem, odrzekł: »Różni się tem, że sama nie znosi jajek.«

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Berski Fran: Jenerał z Sanik nr 1245; Boscy Maurycy i Konst: Ob: z Bożego nr 634; Ciehocki Stan: Oby: z Wróblewa nr 670; Grajbnier Wład: Emeryt z Siedlec nr 681; Koitkowski Winc: Referen: Stanu z Chorzęcina nr 625; Krzywicki Hen: Uczeń Uaiwer: z Dorpatu nr 625; Lipiński Jan Dok: z Garwolina nr 500; X. Lipka Marcin Pleban z Ramionny nr 500; Prędowski Henr: Oby: z Ojcowa nr 453; Roth Zofja Wdowa po Jenerale z Porytowa nr 413; Rostworowski Joachim Oby: z Przasnysza nr 613; Wojciechowski Jan Dokt: z Raciąża.

Wyjechali: Czarnowski Karol Oby: do Czarnewa; Dwernicki Jan Oby: do Cyganówki; Laszczyński Konst: Oby: do Rodrab; Moraczewska Kata: Oby: do Białegostoku; Ordega Piotr Radca Stanu do Petersburga; Zamoyski Karol Hr. do Maciejowic.

DONIESIENIA.

Dnia 12 b. m. przechodząc ulicą Elektorálną do bramy Ratusza, a potem ul. Nowo-Senatorską, przez Pocztcę do domu Hr. Stan: Potockiego, zgubiono 8 BREŁORÓW z dwoma kluczkami, od zegarka, jeden emalowany złoty, drugi srebrny oxidowany, pieczętka oxidowana z lit: R, dwie rączki koralowe, jelonok i wiaderko oxidowane, i. t. d., i maleńki kluczyc od toaletki. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o odniesienie powyższej zguby, do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Potrzebna PANNA kompletnie uzdatniona do krawiecczynny, w Magazynie Bąkowskiej przy ulicy Miodowej w domu P. Lesser pod Nr 491.

Rtoby życzył sobie mieć w swoim domu w czasie terażniejszego Karnawału, Osobę dobrze grającą na fortepianie do tańca; niech w tej mierze o zamieszkania, bliższą wiadomość poweźmie w składzie materiałów pismiennych P. Błaszowskiego, przy ulicy Krak-Przedm.; obok gmachów Kazimierowskiich.

MARUCHÓW RZEPAROWYCH świeżo wytłoczonych, w dużym formacie, każda sztuka ważąca po funtów 25, nabyć można; jako też przyjmują się obstalunki na dostawę w większych partjach, w Handlu Żelaznym Józefa Krüger przy ul. Krak-Przedm: pod Nr 427, obok Hotelu Saskiego.

W składzie Nasion i Cukru, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, dostać można HYACYNTÓW w doniczkach, zasadzone i kwiatowe pączki już puszczające, tuzin po zł. 24, 20, 18 i 16. Tamże odebrano



transport świeżego Nasiona ogrodowego z Hollandji. Spis tych Nasion, oprócz w polskim, tego roku także oddzielnie w rossyjskim języku wydrukowany został, i w powyższym składzie, bezpłatnie otrzymać można.

W składkach moich przy ulicy Miodowej pod Nr 486, i przy ulicy Krak-Przedm: Nr 447, są **DOMINA** czarne do wynajęcia, z atlasu Lyonskiego, w świeżych gustach, bogatemi koronkami obszytymi, oraz czarne mantynowe i w innych kolorach, po cenach umiarkowanych. — S. Dziechciński.

Obstalunki na **DRZEWO OLSZOWE**, zupełnie suche, w sążniach, z zaręczeniem akuratanej odstawy i należytej miary, przyjmują się w Kawiarni domu Nro 983 i 4, Bazar zwanego, w kamienicy od targu Żelaznej Bramy.

Dnia 13 b. m. zgubiony został przy wyjściu z Teatru Wielkiego, na wschodach lub sieni, **KOLCZYK** złoty, z osadzonym w tymże dość znaczącej wartości brylantem. Koleczyk ten zawieszony był na czarnej axamitce. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie do Szwajcara Hotelu Angielskiego, gdzie otrzyma nagrody rsr. 3.

Rtoby z Panów Właścicieli miał do sprzedania **DOM** w dobrym stanie, położony przy jednej z przynypalnych ulic miasta, wartości mniej więcej 30,000 rubli srebrem; raczy złożyć swój adres do Xiegarni Merzbacha przy ulicy Miodowej, w domu Lessla.

Interesenci, chcący się do mnie listownie zgłosić, zechcą łaskawie adresować do mnie do Łosic przez Siedlce, albowiem przez czas trwającej teraz klasyfikacji **OWIEC**, w tamtych stronach, znajdować się będą. — Klasyfikator, L. Eckstein, Krak-Przedmieście Nr 366.

MAMA z zdrowym pokarmem, młoda, Niemka, życzy przyjąć obowiązek, w jakim znacnym domu. Wiadomość na Nowem-Mieście pod Nr 346, na dole od frontu.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że do Handlu mego na Krak-Przedm: pod Nr 416 naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów, nadszedł znaczny transport **ŚLIWEK PRAWDZIWYCH FRANCUZKICH** (Imperiales) w puszkach blaszanych, szczególnie zamkniętych; te sprzedają się na funty po kop: sr: 22½, w całych zaś puszkach funt po kop: sr: 20. **ARANZINI** (Skórki pomarańczowe w Cukrze smażone) funt po kop: sr: 30. Przy sprzedaży partji znaczniejszej, przynajmniej 100 fantów wynoszącej, odstepuje się tak na jednym, jak na drugim z powyższych przedmiotów 10%. — J. L. Bauerfeind.

WYPRZEDAŻ OSTATECZNA!
Dziś 16 i jutro 17go b. m., wyprzedane zostaną po każdej cenie, reszty Waz z marmuru florenckiego, w domu W. Sta: Lesser, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1.

Dnia 13 b. m. wieczorem wybiegł z domu pod Nru 1526 przy ulicy Chmielnej, **WYZEL** z rassy ang., cały czarny, sierści krótkiej, pod pierściami i na przednich łapach ma małe pstrokate odmiany, na szyi zaś skórzana zamknięta na kłódkę obróżę. Rtoby go odprawał pod powyższy Nr do Rzędzy domu, lub dał znać, otrzyma nagrody Rsr. 3.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 4. Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 4 cali 9.
TEATR WIELKI Jutro, pierwszy raz nowa Opera **Dobra noc Panie Pantalon**; (Panna **Szymanowska** przedstawi rolę **Izabelli**). Poprowadzi Kom: **Doktor Robin**. Zakończy Balet **Wesele w Ofcowie**.